

## **Zwierzęta w sporcie, rekreacji i rozrywce. Cz. I**

**Agata Jastrzębska, Andrzej Gugolek, Janusz Strychalski**

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Zwierząt Futerkowych i Łowiectwa,  
ul. Oczapowskiego 5, 10-719 Olsztyn*

**O**d tysiącleci zwierzęta towarzyszyły ludziom w różnych formach ich aktywności, w tym także i w rozrywce. Zjawisko to przez wiele lat nie budziło wątpliwości i sprzeciwu społecznego. W ostatnim czasie jednak, z powodu wzrostu wrażliwości ludzi na los zwierząt oraz usankcjonowania praw zwierząt pojawiły się pewne wątpliwości, dotyczące prawdziwych lub rzekomych naruszeń ich dobrostanu. O ile okrutne praktyki są z oczywistych przyczyn naganne, to pewne zjawiska traktowane jako sport lub rekreacja z wykorzystaniem zwierząt mogą być oceniane odmiennie przez różne osoby czy środowiska społeczne w zależności od ich światopoglądu. W prezentowanym artykule autorzy prześledzili różne formy rozrywek, w których są wykorzystywane zwierzęta oraz ich rozwój na przestrzeni ostatnich tysiącleci. Autorzy mają nadzieję, że lektura niniejszego artykułu skłoni czytelników do refleksji nad historią koegzystowania człowieka i zwierzęcia na przestrzeni wieków i zmianami, jakie w niej zachodziły.

Potocznie mówi się o sporcie z wykorzystaniem zwierząt, jednak zgodnie z definicją sport to ćwiczenia i gry mające na celu rozwijanie sprawności fizycznej i dążenie we współzawodnictwie do uzyskania jak najlepszych wyników. Uprawiany może on być wyczynowo oraz zawodowo w celach zarobkowych. Nie można zatem twierdzić, że zwierzęta „uprawiają sport”, lecz raczej, że są do niego narzędziem. Znalazłaby się zapewne grupa zawodników, którzy są przekonani, że ich zwierzęcy partnerzy uwielbiają np. ścigać się i są pełnoprawnymi sportowcami. W oczach innych jednak te praktyki mogą być uznane za wykorzystywanie i obciążanie zwierząt nadmiernym i niepotrzebnym wysiłkiem. Niewyczynową formą sportu jest rekrea-

cja. Jest ona definiowana jako forma podejmowania aktywności umysłowej lub fizycznej poza codziennymi obowiązkami (Wielka Encyklopedia PWN, 2004). W rekreacji zwierzęta także znajdują częste wykorzystanie. Zarówno sport jak i rekreacja służą rozrywce. W sporcie wyczynowym rozrywka dotyczy najczęściej publiczności, chociaż i zawodnicy mogą czerpać z niego przyjemność, a w przypadku rekreacji – przede wszystkim osób jej uprawiających. W podsumowaniu, rozrywka to czynności, które służą odprężeniu i wypoczynkowi (Słownik języka polskiego, 2007). Rekreacja i rozrywka są zatem zbliżonymi do siebie działaniami. W ich ramach zwierzęta są wykorzystywane przez ludzi w bardzo różnorodny i odmiennie oceniany sposób. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie formy aktywności fizycznej, potocznie nazywane sportami, są oficjalnie uznane za dyscypliny sportowe. Przynależność do nich określonej formy rozrywki jest zazwyczaj trudna do sprecyzowania, chociaż część sportów, jak np. skoki przez przeszkody, należące do jeździectwa, są dyscypliną olimpijską.

Wyróżnia się wiele rodzajów i dyscyplin sportu i rekreacji, w których były lub są obecne nadal różne gatunki zwierząt. Mogą one być równorzędnym partnerem człowieka, narzędziem lub obiektem treningu. Większość sportów z udziałem zwierząt ma swoją genezę w czynnościach codziennych lub pracach wykonywanych przez człowieka w dawnych wiekach. Różne dyscypliny jeździeckie, uprawiane obecnie dla przyjemności, to echo powszechnego wykorzystywania koni do przemieszczania się podczas wojny i w transporcie. Podobną genezę ma powożenie, pochodzące od jazdy rydwanami, rodeo natomiast wywodzi się z pracy amerykańskich pasterzy bydła, a wyścigi chartów z daw-

nych polowań itd. (Parsons, 2000; Stoddart, 2004; Gugolek i in., 2016; Jastrzębska i Gugolek, 2016; Strychalski i in., 2016).

Ze względu na znaczną popularność i różnorodność rozrywek z udziałem zwierząt, autorzy postanowili poruszyć to interesujące zagadnienie, zaczynając od tych powszechnie aprobowanych, a kończąc na budzących sprzeczne emocje i kontrowersje. Wiele rozrywek z udziałem zwierząt nie budzi większych wątpliwości etycznych. Szczególnie dotyczy to sportów ze zwierzętami uznawanymi za „przyjaciół człowieka”, np. koni czy psów (Campbell, 2013; Strychalski i in., 2016). Zakłada się bowiem, że współzawodnictwo może sprawiać im przyjemność na równi z człowiekiem. Znane są powiedzenia: „ten koń czy ten pies jest stworzony do wyścigów” lub „wyścigi to jego życie”. Powstaje jednak pytanie, czy to nie człowiek stworzył dla własnej korzyści i przyjemności, na drodze selekcji, zwierzęta wyścigowe?

W największej liczbie różnorodnych konkurencji sportowych wykorzystuje się konie. Większość z nich ma historyczne uzasadnienie i wywodzi się z wykorzystania koni podczas bitew, gdzie nierzadko były także równoprawnym partnerem jeźdźca. Konkurencje sportowe z udziałem koni nazywane są jeździectwem. Międzynarodowa Federacja Jeździectwa uznaje siedem dyscyplin: ujeżdżanie, skoki przez przeszkody, wszechstronny konkurs konia wierzchowego (WKKW), woltyżerkę, rajdy długodystansowe, powożenie oraz reining. Pierwsza dyscyplina polega na wykonaniu przez konia określonej sekwencji ruchów w taki sposób, aby polecenia jeźdźcy były niewidoczne. Zwierzę powinno być rozluźnione i spokojne. WKKW składa się z trzech prób odbywających się przez trzy kolejne dni i są to: ujeżdżanie, terenowa próba wytrzymałości oraz skoki przez przeszkody. Woltyżerka natomiast jest to akrobatyka na koniu. Ważną grupą sportów są sporty zaprzęgowe, z których najbardziej znane jest powożenie (Stroud, 2010). Reining jest to konkurencja opierająca się na stylu westernowym i polega na jak najdokładniejszym i najszybszym przejechaniu wyznaczonej trasy (Campbell, 2012, 2013; Chrzanowski i in., 2013). Konie to także ważny element rozrywki uczestników grup rekonstrukcyjnych, współczesnych rycerzy, ułanów czy Indian (Bona, 2013). Poza wyżej opisanymi

konkurencjami dobrze znane są: polo – gra zespołowa, w której koń jest używany do przemieszczania się po boisku oraz łucznictwo konne. Egzotycznym dla nas rodzajem sportu, a popularnym w Azji jest „buzkashi”, w którym dwie konne drużyny próbują odebrać sobie wypchaną owcą lub kozią skórę (Petrus, 1974). Poza użytkowaniem sportowym istnieje także użytkowanie rekreacyjne, popularne szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych (Stroud, 2010; Chrzanowski i in., 2013; <http://www.luczniokonne.pl>).

Duża popularność psa jako zwierzęcia domowego prawdopodobnie spowodowała, że w ostatnim czasie powstało wiele nowych sportów z jego udziałem. W Polsce coraz większym zainteresowaniem cieszą się: Agility, Frisbee, Flyball czy Obedience – posłuszeństwo sportowe. Agility polega na pokonywaniu przez psa toru przeszkód w asyście przewodnika. Frisbee natomiast jest widowiskową dyscypliną, w której zwierzę łapie dyski rzucane przez człowieka. Flyball to swojego rodzaju sztafeta, w której biorą udział dwie drużyny po cztery psy skaczące przez płotki. Muszą one dostarczyć przewodnikowi piłkę znajdującą się na końcu toru. Dyscyplinami sportowymi lub formą rekreacji stały się współcześnie takie czynności, jak: zaganianie owiec przez psy czy użytkowanie zaprzęgowe w warunkach śnieżnych i bezśnieżnych. Sporty z udziałem psów zostały szerzej opisane w innym opracowaniu autorów (Strychalski i in., 2016).

Niektóre sporty mają zbliżone reguły, zmodyfikowane w zależności od gatunku zwierzęcia, które bierze w nich udział. Przykładem mogą być skoki przez przeszkody konno i wcześniej wspomniane Agility (Strychalski i in., 2016) oraz Kanin-hop, czyli pokonywanie toru z przeszkodami przez króliki (Jastrzębska i Gugolek, 2016). Najwięcej sportów prawdopodobnie polega na wyścigach różnych gatunków zwierząt. Najpopularniejsze są niewątpliwie wyścigi konne, które kojarzy się głównie z końmi pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej i kłusakami (Łojek i Łojek, 2013), chociaż tradycja tej dyscypliny pochodzi jeszcze z czasów starożytnych cywilizacji: Egiptu, Grecji czy Rzymu, a także rozwijała się na kontynencie azjatyckim (Prawocheński, 1948). Nowożytnie wyścigi konne w Europie rozpropagowali za-

pewne Skandynawowie we wczesnym średniowieczu. Na wyspach brytyjskich, podczas ich okupacji przez Duńczyków w X wieku, a zatem na długo przed zapoczątkowaniem hodowli koni pełnej krwi angielskiej, wyścigi były bardzo popularne. Wiele miejscowości powstałych w czasach Wikingów, w których odbywały się wyścigi konne, do dziś ma w swoich nazwach słowa pochodzące z języka staronordyckiego: heskur – koń i skeid – tor. Przykładem są Heskets Grange w Thornton Hough czy Heskeths at Irby na półwyspie Wirral (Ferguson, 2009). Pierwsze wyścigi konne w formie zbliżonej do obecnie znanej zostały natomiast zorganizowane w 1780 r. przez angielskiego lorda Derby'ego (Prawocheński, 1948). Oprócz wyścigów w galopie, organizowane są także wyżej wspomniane wyścigi klusaków. Te ostatnie polegają na ściganiu się konno w klusie, głównie w wyścigach sulek (specjalnych dwukołowych wózków). Jeśli koń zagalopuje, jest dyskwalifikowany (Łojek i Łojek, 2013).

Sportem, mającym długą tradycję są wyścigi chartów, chociaż organizowane są także, jak już wspomniano, wyścigi wielu innych gatunków zwierząt: gołębi pocztowych, strusi, świń, wielbłądów, a nawet gryzoni, zajęczaków czy ślimaków. W latach 2008–2012 w Raciborzu odbywały się nawet wyścigi gryzoni (<http://ww.w.nowiny.rybnik.pl>). Ciekawostką jest, że w XIX w. organizowano wyścigi kotów w Belgii, o których wspomina Harrison Weir w książce z 1892 r. „*Our cats and all about them*”. Zwierzęta wieziono wozami w ustalone miejsce, a następnie wypuszczano. Wygrywało to, które pierwsze wróci do domu. Wiele wyścigów jest powiązanych z hazardem, co także budzi negatywne skojarzenia.

Trudno jednoznacznie ocenić, czy wszystkie z wymienionych powyżej form rekreacji sprawiają zwierzęciu przyjemność. Są one zazwyczaj uznawane za nie powodujące bólu czy dyskomfortu. Potępia się natomiast np. tresurę koni w tzw. hiszpańskiej szkole jazdy, gdyż zwierzęta muszą wykonywać nienaturalne ruchy czy wyścigi chartów powiązane z totalizatorem sportowym, ponieważ wiele psów, nie nadających się do biegów jest często brakowanych. Negatywne skojarzenia powoduje także np. kontuzjogeny wyścig Wielka Pardubicka, uważany za najtrudniejszy wyścig konny z przeszkodami

w Europie, odbywający się na dystansie 6900 m (Szewczyk i Szewczyk, 2015; Atkinson i Young, 2005; Danielewicz, 2011).

Wiele form sportu z udziałem zwierząt opiera się na wcześniejszym przygotowaniu ich poprzez odpowiedni trening. Szkolenie to może odbywać się metodami pozytywnymi lub awersyjnymi (Pryor, 2004; Denninson, 2007). Stosowanie tych drugich powoduje, że sport z udziałem zwierząt może budzić wątpliwości etyczne. Od czasów starożytnych, albo nawet i wcześniej, funkcjonowało wiele form rekreacji i rozrywki, które można nazwać znęcaniem się nad zwierzętami lub uznać ich praktykowanie za kontrowersyjne. Większość z nich została już współcześnie zakazana. Istnieją jednak kraje, gdzie wciąż są praktykowane legalnie, często jako objaw budzącej wątpliwości etyczne tradycji bądź niezgodnie z prawem – jako forma hazardu. Autorzy w poniższej części artykułu pragną przedstawić takie procedery, jak: publiczne zabijanie, walki oraz szczucie zwierząt.

Krwawe i brutalne walki zwierząt jeszcze do początku XX w. nie budziły zasadniczo kontrowersji i były uważane za rozrywkę. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się od starożytności walki psów z niedźwiedziami, lwami czy między sobą. Szczególnym widowiskiem, którego początki sięgają starożytności, a odbywającym się także współcześnie, jest korrida – walka ludzi z bykami. W wielu krajach świata organizowanie walk pomiędzy zwierzętami zostało prawnie zabronione, jednak z powodu powiazań z hazardem często odbywają się one nadal nielegalnie.

Walki zwierząt organizowane jako rozrywka rozpoczęły się prawdopodobnie już w V w. przed naszą erą. Świadczą o tym malowidła etruskie ściennie przedstawiające krwawe konkurencje między ludźmi i psami czy malowidła na wazach greckich, na których człowiek prowokował psy do walk (Kalof i Taylor, 2007).

W starożytnym Rzymie zwierzęta walczyły ze sobą lub z ludźmi na arenach podczas wielu widowisk rozrywkowych – igrzysk. Rzymianie charakteryzowali się bowiem dziwnym dla współczesnego człowieka poczuciem estetyki i etyki. Na porządku dziennym było niewolnictwo i okrucieństwo, a znęcanie się nad niewolnikami, gladiatorami i zwierzętami było uważane za właściwą i pożądaną rozrywkę. Jak

wspomniano, zwierzęta – obok gladiatorów – były aktorami masowych przedstawień. Walczyły ze sobą, z ludźmi, wykorzystywano je do wykonywania egzekucji – rzucano im na pożarcie bezbronne ofiary lub masowo zabijano na arenach ku zadowoleniu publiczności. Jako pierwsze ofiary zwierzęce trafiły do Rzymu 142 słonie bojowe zdobyte przez Lucjusza Metellusa po pokonaniu Kartagińczyków. Zostały one publicznie zabite jako dowód zwycięstwa w 251 r. p.n.e. Masowe mordowanie zwierząt ku uciesze mieszkańców Rzymu nazywano „venati”, czyli polowanie. Widowiska te odbywały się najczęściej w godzinach przedpołudniowych przed główną atrakcją, jaką były walki gladiatorów. Walki zwierząt na stałe weszły w skład igrzysk od 186 r. p.n.e., kiedy to Marek Fulwiusz zorganizował igrzyska ku czci swojego zwycięstwa, w których wystąpiły walczące lwy, pantery, niedźwiedzie, byki, dziki oraz jelenie. W 168 r. p.n.e. natomiast zabito w czasie przedstawień 63 pantery, 40 niedźwiedzi oraz słonie. Cesarze rzymscy: Juliusz Cezar, Oktawian August, Kaligula i Neron sprowadzali do walk egzotyczne zwierzęta: żyrafy, krokodyle, węże. Za ich czasów jednego dnia ginęło na arenach nawet ponad tysiąc zwierząt. Swoistym niechlubnym rekordem były igrzyska zorganizowane przez Oktawiana, podczas których zabito 3500 słoni. Za panowania cesarza Tytusa, podczas uroczystości inauguracyjnej Koloseum, zginęło około 5 tysięcy zwierząt dzikich oraz 4 tysiące domowych. Także cesarz Trajan, aby uczcić swoje zwycięstwo, zorganizował widowisko, podczas którego zginęło 11 tysięcy zwierząt. Publiczne zabijanie egzotycznych, drapieżnych zwierząt, a szczególnie lwów miało na celu okazanie siły i bogactwa rzymskiego imperium, ale też było możliwością zapoznania się ubogich Rzymian z egzotyczną fauną. Na areny trafiały: lwy, tygrysy, pantery, żbiki, foki, psy, niedźwiedzie, słonie, nosorożce, bawoły, wielbłądy, tury, byki domowe, antylopy, jelenie, sarny, dzikie kozy, dzikie konie, osły, łosie, dziki, króliki, strusie, żurawie, krokodyle oraz zapewne wiele innych. Zwierzęta nie tylko masowo zabijano, lecz także zmuszano, często okrutnymi i wymyślnymi metodami, do walk ze sobą. Najbardziej znane były walki psów z różnego rodzaju zwierzętami, niedźwiedzi z bykami, co wciąż znajduje odzwierciedlenie w słownictwie maklerów giełdowych, czy

słoni z nosorożcami (Carcopino, 1960; Trepka, 1986; Jennison, 2005; <http://www.imperiumromanum.edu.pl>).

Zwierzęta walczyły też z ludźmi. Rozróżniano walki uzbrojonych, specjalnie szkolonych gladiatorów „bestiarrii” oraz bezbronych skazańców, mających stać się ofiarami. Wspomniane widowiska organizowane przez Rzymian były prekursorami niektórych obecnych widowisk rozrywkowych ze zwierzętami: powożenia, walk byków oraz pokazów cyrkowych, w których prezentowana jest tresura zwierząt. Walki byków mają prawdopodobnie genezę w zapoczątkowanych za czasów Juliusza Cezara walk i gonitw konnych tesalskich jeźdźców z bykami. W tych czasach popularna była również tresura różnych gatunków egzotycznych zwierząt pokazujących sztuczki (Carcopino, 1960; Jennison, 2005).

Osobliwą, z punktu widzenia dzisiejszego człowieka, rozrywką była obserwacja pożerania ludzi przez drapieżniki. Była to początkowo forma egzekucji jeńców wojennych lub dezertersów. Niekiedy też wrzucano ludzi do klatek zwierząt lub celowo wiązano lub unieruchamiano ofiary, na które wypuszczano wygłodzone drapieżniki. Zapewne najbardziej znaną i utrwaloną w literaturze i tradycji praktyką było rzucanie Chrześcijan na pożarcie lwom (Sienkiewicz, 2006).

Masowe „zwierzobójstwo” i wyłapywanie zwierząt dzikich ze środowiska naturalnego spowodowało, że wiele gatunków, szczególnie drapieżnych, zostało wytępionych na terenie Imperium Rzymskiego, zarówno w Europie, jak i na terenie Afryki Północnej. Zjawisko to, powszechnie odbierane negatywnie, przez niektórych naukowców jest postrzegane jako pozytywny czynnik wpływający na rozwój miast, osad oraz rolnictwa w wielu prowincjach Imperium Rzymskiego (Carcopino, 1960; Nowacki, 2013). Warto także zauważyć, że walki ze zwierzętami stały się mniej popularne po wprowadzeniu w Imperium Rzymskim chrześcijaństwa jako obowiązującej religii, chociaż – jak to zostanie pokazane poniżej – praktyki te trwają w różnej postaci aż do dzisiaj.

W średniowieczu psy myśliwskie były cenionym partnerem podczas polowań na duże zwierzęta, dlatego ich hodowle mogły prowadzić wyłącznie elity społeczne. Rozkwit krwawych



sportów nastąpił w renesansie, szczególnie w Anglii i były one porównywane swoją funkcją do spektakli teatralnych. W tym czasie budowano specjalne amfiteatry przeznaczone do walk zwierząt – w samym Londynie było ich kilka. Prócz aren znajdowały się tam również psiarnie i stajnie. Najpopularniejsze było szczucie byków, które były łatwiejsze do pozyskania niż niedźwiedzie. Wysoko ceniono i dbano o psy biorące udział w walkach, chociaż wiele z nich doznawało poważnych obrażeń bądź w ogóle nie przeżywało konfrontacji z dużym zwierzęciem. W XVI i XVII w. organizowano także widowiska z udziałem innych zwierząt, np. koni. Uznawaną ówczasem za żartobliwą przerwą między walkami niedźwiedzi czy byków było wypuszczenie kuca z przywiązaną do jego siodła małpą oraz szczucie owej pary sforą psów (Kiser, 2007; Rutkowski, 2014).

W Londynie funkcjonowała w tym czasie arena Westminster Pit, na której legalnie odbywały się walki psów, kogutów, psów z niedźwiedziami, małpami czy borsukami, które były na uwięzi. Oddzielną „dyscypliną” było zabicie szczurów na czas, w której brały udział psy z grupy terierów, głównie manchester teriery, foksteriery, staffordshire bull teriery i yorkshire teriery. Ich zadaniem było zabicie szczurów o równowartości swojej masy ciała (Capricorn, 2007). Jednym z rekordzistów był pies Billy, który zabił 90 szczurów w ciągu siedmiu i pół minuty (Kalof i Taylor, 2007). Pod koniec XVII w. coraz częściej pojawiały się głosy przeciwko takim formom rozrywki, określanym jako „rzeźnicki sport” (Rutkowski, 2014). Gdy w 1835 r. szczucie zwierząt zostało zakazane, znacznie wzrosła popularność walk psów. Były one uznawane za sport, gdyż zwierzęta nie były na uwięzi, a więc miały bardziej wyrównane szanse w walce. Ich celem niekoniecznie była śmierć zwierzęcia. Ponadto, mogły być prowadzone w ukryciu i nie wzbudzać szczególnej uwagi (Kalof i Taylor, 2007). W sytuacji, gdy w Anglii walki psów zostały całkowicie zakazane, rasy bojowe wciąż importowano do Stanów Zjednoczonych, gdzie w owym czasie w części stanów pozostały legalne aż do 1874 r. Obecnie jednak, po ponad 140 latach od wprowadzenia zakazu nielegalne walki psów są wciąż w USA problemem na bardzo dużą skalę, mimo że uznawane są przez prawo federalne za przestępstwo. Walki

ras takich, jak: owczarki kaukaskie czy owczarki południowoazjatyckie są współcześnie organizowaną rozrywką w krajach byłego ZSRR i w Afganistanie.

Obok walk psów, obecnie najpopularniejsze są walki kogutów. Pojedyńki tych ptaków znane były na całym świecie, również w Europie. W starożytnej Grecji zyskały popularność już w V w. p.n.e., w Rzymie zaczęły stanowić jedną z rozrywek nieco później. Również w średniowiecznej Europie były bardzo popularne. Źródła historyczne podają, że w Anglii król Henryk VIII Tudor fascynował się walkami kogutów, a król Karol II Stuart był nawet hodowcą bojowców (Łukasiewicz i Tarasewicz, 2016).

Współcześnie walki kogutów są organizowane w wielu krajach nielegalnie, np. w Wietnamie, Japonii, Turcji, Indonezji czy Brazylii, ale w niektórych są zgodne z prawem. Na wyspie Bali, mimo że przynależy ona do Indonezji, walki kogutów są wręcz elementem kultury religijnej. Legalne walki kogutów odbywają się między innymi w Wenezueli, na Dominikanie czy w Kambodży (Łukasiewicz i in., 2013). Zwierzęta, w zależności od kraju, są różnie traktowane przed walką przez hodowców – bardziej bądź mniej humanitarnie, jednak walki zawsze kończą się obrażeniami zwierzęcia bądź nawet śmiercią. W wielu krajach pojedynki ptaków mają bardzo długą tradycję i są elementem folkloru, dlatego też pomimo zakazu tego procederu prawo zwykle nie jest egzekwowane. Innym czynnikiem owego zjawiska jest także silne powiązanie tej rozrywki z hazardem (Kosik i Kosik, 2003; Verhoef i Rijs, 2006). Zwierzęta przed walką przechodzą często kilkumiesięczny trening, np. w Wietnamie trwa on 6 miesięcy, a sam pojedynek odbywa się według ściśle określonych reguł. Składa się on z kilku rund, trwających około piętnastu minut, a po każdej z nich następuje pięciominutowa przerwa. Przegrywa ptak, który całą rundę nie próbuje zaatakować drugiego zwierzęcia, ucieka trzy razy bądź poniósł śmierć (Łukasiewicz i in., 2014).

Poza kontrowersjami etycznymi, pozytywnym aspektem tej wielusetletniej, brutalnej rozrywki wydaje się być powstanie licznych ras utrzymywanych obecnie amatersko. Tak jest w przypadku bojowców staroangielskich, nowoangielskich, bojowców malejskich, indyjskich oraz ras japońskich.

Obok walk psów i kogutów, na świecie pasjonowano się także walkami innych gatunków zwierząt. Najpopularniejsze były i są walki samców wielbłądów i koni. W Turcji istnieje stara tradycja walk wielbłądów. Konfrontacje odbywają się od listopada do marca, kiedy zwierzęta te mają okres godowy. Na plac wprowadza się samicę w rui oraz dwa samce, które zabiegają o jej uwagę. Po wyprowadzeniu samicy rozpoczyna się walka trwająca 10 minut, wygrywa ten, który obali przeciwnika lub zmusi go do ucieczki. Zwierzęta nie mogą korzystać z zębów, gdyż mają nałożone kagańce. Oceniany jest także styl walki zwierzęcia (<http://wyborcza.pl/magazyn>). Na podobnej zasadzie odbywają się zdecydowanie bardziej brutalne walki koni, popularne w Chinach, na Filipinach, a także w Tajlandii i prowincji Korei Południowej oraz Indonezji. Wykorzystuje się tam popęd płciowy zwierząt oraz dobór osobników skłonnych do agresji. Zwierzęta często walczą aż do śmierci, gdyż nie mają możliwości wycofania się z kon-

fliktu (<https://networkforanimals.org>). W dawnej Europie również organizowano walki koni. Według Fergusona (2009), w okresie wczesnego średniowiecza na Islandii i w innych rejonach Skandynawii chętnie oglądaną rozrywką były właśnie walki tych zwierząt. Ponadto, organizowane są także walki: niedźwiedzi, bawołów, krów, baranów, knurów, a nawet owadów. Najczęściej towarzyszy im hazard.

Autorzy zdają sobie sprawę, że w niniejszej części artykułu nie zostały opisane wszystkie rodzaje sportów i rekreacji z udziałem zwierząt. Sama liczba wyżej przedstawionych form świadczy o ważnej roli zwierząt w rekreacji. W kolejnej części artykułu zostaną omówione oraz ocenione, będące przedmiotem sporu, takie rozrywki, jak: korrida, rodeo, polowanie i udział zwierząt w pokazach cyrkowych oraz utrzymywanie zwierząt w ogrodach zoologicznych i oceanariach, a także hodowla amatorska gatunków egzotycznych i tak zwanych ekstremalnych ras zwierząt.

### Literatura

- Atkinson M., Young K. (2005). Reservoir dogs. Greyhound racing, mimesis and sports-related violence. *Int. Rev. Soc. Sport*, 40 (3): 335–356.
- Bona K. (2013). Wiosna w koleczudze. *Konie i rumaki*, 6: 67–69.
- Campbell M.L.H. (2012). Horsing around: horses in riding, racing and competition. *J. Anim. Welfare Sci., Ethics and Law Veterinary Association*. Summer edition.
- Campbell M.L.H. (2013). When does use become abuse in equine sport? *Equine Vet. Edu.*, 25 (10): 487–541.
- Capricorn D. (2007). *Bull-i-teriery*. Wydawnictwo Capricornus, Warszawa.
- Carcopino J. (1960). *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, PIW, Warszawa.
- Chrzanowski S., Łojek A., Oleksiak S. (2013). *Hodowla i użytkowanie koni*. Tom I. Wyd. SGGW, Warszawa.
- Danielewicz A. (2011). Hiszpańska Dworska Szkoła Jazdy w Wiedniu. *Prz. Hod.*, 79 (12): 15–17.
- Denninson P. (2007). *Pozytywne szkolenie psów dla żółtodziobów*. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Ferguson R. (2009). *The hammer and the cross. A new history of the Vikings*. Penguin Books Ltd. Great Britain, London.
- Gugolek A., Jastrzębska A., Strychalski J. (2016). Wykorzystanie gołębi i innych gatunków ptaków w rekreacji człowieka. *Wiad. Zoot.*, 289 (2): 90–95.
- Jastrzębska A., Gugolek A. (2016). Skoki królików – nowy sport z udziałem zwierząt w Polsce? *Króliki*, 53 (1): 5–12.
- Jennison G. (2005). *Animal for show and pleasure in ancient Rome*. University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Kalof L., Taylor C. (2007). The discourse of dog fighting. *Humanity & Society*, 31: 319–333.
- Kiser L. (2007). *Animals in medieval sports, entertainment, and menageries. A cultural history of animals in the medieval age*. Brigitte Resl, Oxford.
- Kosik A., Kosik K. (2003). Walki kogutów. *Woliera*, 3: 34–39.
- Łojek J., Łojek A. (2013). *Hodowla i użytkowanie koni*. Tom II. Wyd. SGGW, Warszawa.

- Łukasiewicz M., Tarasewicz L. (2016). Katalog Wystawy Kur Ozdobnych. Związek Hodowców Drobiu Rasowego w Polsce. Gallus, Warszawa.
- Łukasiewicz M., Kolosa K., Siennicka A. (2013). Kultura walki kogutów. Cz. I. Pol. Drob., 11: 6–8.
- Łukasiewicz M., Kolosa K., Siennicka A. (2014). Kultura walki kogutów. Cz. III. Pol. Drob., 1: 50–55.
- Nowacki B. (2013). Krwawe igrzyska. Wiedza i Życie, 10: 7–10.
- Parsons W. (2000). Animals used in sport and entertainment. *Animals Today*, 8 (1): 15.
- Petrus J. (1974). W Afganistanie, kraju buzkaszi. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Prawocheński R. (1948). Hodowla koni. Rasy koni. Tom II. PIWR, Warszawa.
- Pryor K. (2004). Najpierw wytresuj kurczaka. Nowe metody pozytywnego wzmacniania pożądanych zachowań, dzięki którym poradzisz sobie z kurczakiem, delfinem, psem, koniem, kotem, dzieckiem, współmałżonkiem, a nawet z samym sobą. *Media Rodzina*, Poznań, ss. 9–98.
- Rutkowski P. (2014). Byki, psy i niedźwiedzie na angielskiej arenie. Walki zwierząt i ich znaczenie w okresie wczesnonowożytnym. *Jednak Książki*, 2: 133–147.
- Sienkiewicz H. (2006). *Quo vadis*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków.
- Słownik języka polskiego (2007). Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Stoddart H. (2004). Animals in sport and entertainment. *Reference Librarian*, 86: 25–36.
- Stroud J. (2010). *Konie*. Wyd. Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki.
- Strychalski J., Gugolek A., Jastrzębska A. (2016). Psy w sporcie i rekreacji. *Prz. Hod.*, 3: 29–33.
- Szewczyk M., Szewczyk M. (2015). Rekordowa Wielka Pardubicka. *Koń Polski*, 50 (11): 54–56.
- Trepka A. (1986). *Cierpienia przyrody*. Wyd. Lubelskie, Lublin.
- Verhoef E., Rijs A. (2006). *Encyklopedia kur ozdobnych*. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Wielka Encyklopedia PWN (2004). Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- <http://www.imperiumromanum.edu.pl/ciekawostka/venatio-walki-dzikimi-zwierzetami/>
- <http://www.luczniactwokonne.pl>
- <http://www.nowiny.rybnik.pl/artykul,28300,zagrozony-wyscig-gryzoni.html>
- [http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,15587500,Zapasy\\_wielbladow.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,15587500,Zapasy_wielbladow.html)
- <https://networkforanimals.org/campaigns/horse-fighting/>

## **ANIMALS IN SPORT, RECREATION AND ENTERTAINMENT. PART I**

### **Summary**

Animals have always collaborated in human life, also in the field of entertainment. In the first part of the article terms such as sports, recreation and entertainment have been characterized. A brief review of the most popular sports involving horses and dogs was also made. Additionally, animal racing and very controversial animal fights, which date back to ancient times, were mentioned. The aim of this review was to present a very broad issue of the role of animals in sport, recreation and entertainment, and its ethical, historical and cultural reasons.

It has been shown that a number of sports and entertainment using animals does not raise disputes and opposition among the public and the scientific community, while some are controversial, and their existence is often due to the fact that they are a source of gambling or are still living cultural traditions and historical values.